

Aby do mety

01.02.2010.

Ponad 100 milionów złotych dla blisko 40 tysięcy rolników. Wypłata dotacji rolnośrodowiskowych powoli zbliża się do półmetka. Kto dostanie dotacje jeszcze w tym miesiącu, a kto musi uzbroić się w cierpliwość?

Bożena Okrój od kilku lat prowadzi gospodarstwo ekologiczne. Na razie jednak zyski ze sprzedaży są niewielkie. Ale straty rekompensują dopłaty z programów rolnośrodowiskowych.

Bożena Okrój, Zawady Nowe: Rodki pozyskujemy z tego funduszu i w styczniu nawet wpłynęły mi te rodki. Także można inwestować.

Na inwestycje w gospodarstwo dopłaty rolnośrodowiskowe zamierza przeznaczyć również Krzysztof Chmiel. Rolnik od kilku lat stosuje tak zwane miódzylony. Dostaje za to rekompensatę z unijnej kasy.

Krzysztof Chmiel, Gulczewo: to jest 570 złotych do hektara. Także jakiś zastrzyk to jest a nie ma nakładów makabrycznych na to.

Zgodnie z prawem na wypłatę dotacji Agencja Restrukturyzacji ma czas do końca lutego lub do końca czerwca. Pierwszy termin obejmuje rolników, którzy przystąpili do programu w latach 2004-2006. Drugi tych którzy zdecydowali się na dotacje rolnośrodowiskowe później.

Zygmunt Kaczor, ARiMR: wiąższować rolników jak usyszy o do końca czerwca bądź wypłata. To myśli – bądź pocić późno. Nie, chcemy aby płatności wykonane były w lutym w marcu.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że otrzymanie decyzji nie oznacza natychmiastowej wypłaty pieniędzy. Listy płatności są przesyłane do centrali. Tam z kolei są sprawdzane z co najmniej dwiema księgami.

Zygmunt Kaczor, ARiMR: to jest księga dłużników, księga potraćce wieloletnich. Nowy rodzaj sankcji dotyczący płatności rolnośrodowiskowych, ONW i płatności obszarowych.

Najdłużej na wypłatę dotacji będą musieli czekać rolnicy, u których stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości.

Dorota Florczyk/ TVP Informacje Rolnicze